

Jakub Nawracała

Odpowiedzialność proporcjonalna ubezpieczyciela w przypadku niedoubezpieczenia mienia

Kwestia konsekwencji niedoubezpieczenia dla wysokości odszkodowania (zasada odpowiedzialności proporcjonalnej) ma bardzo istotne znaczenie w praktyce ubezpieczeniowej. W niniejszym artykule autor omawia to zagadnienie dokonując rozróżnienia pomiędzy dwiema metodami obliczenia wysokości odszkodowania w przypadku niedoubezpieczenia. Pierwsza z tych metod odnosi proporcjonalne umniejszenie do wyliczenia wysokości odszkodowania. Druga natomiast odnosi proporcjonalne umniejszenie do obliczenia wysokości szkody, stanowiącej podstawę do wyliczenia odszkodowania. Rozróżnienie tych metod jest kluczowe w kontekście oceny dopuszczalności określonych rozwiązań na gruncie przepisów prawa. Autor dokonuje analizy pod tym kątem zarówno w zakresie dopuszczalności stosowania odpowiedzialności proporcjonalnej co do zasady (abstrahując od przepisów dotyczących obrotu konsumenckiego), jak i w obrocie konsumenckim (kwestia klauzul abuzywnych). Autor stoi na stanowisku, że stosowanie odpowiedzialności proporcjonalnej jest generalnie dopuszczalne zarówno w obrocie niekonsumenckim, jak i konsumenckim, jednak pod warunkiem przyjęcia prawidłowej konstrukcji zasady proporcji oraz klarowności postanowień umowy ubezpieczenia i ogólnych warunków ubezpieczenia.

Słowa kluczowe: zasada proporcji, odpowiedzialność proporcjonalna, odpowiedzialność na pierwsze ryzyko, niedoubezpieczenie.

1. Zagadnienia wstępne

Zasada odpowiedzialności proporcjonalnej w przypadku niedoubezpieczenia wywołuje w ostatnich latach sporo kontrowersji. Dyskusja na temat dopuszczalności stosowania tej zasady została zapoczątkowana pod koniec 2010 r. przez C. Orłowskiego z (ówczesnego) Biura Rzecznika Ubezpieczonych, który zakwestionował dopuszczalność stosowania tej zasady w ubezpieczeniach¹. Stanowisko to spotkało się z krytyką niektórych przedstawicieli doktryny².

W ostatnich kilku latach kwestia dopuszczalności stosowania odpowiedzialności proporcjonalnej była również przedmiotem rozstrzygnięć sądów powszechnych oraz Sądu Najwyższego. W wyrokach tych niejednokrotnie składy orzekające dochodziły do wniosku, iż stosowanie tej zasady jest niedopuszczalne. Analiza tych rozstrzygnięć jest istotna w kontekście udzielenia

¹ C. Orłowski. 2010. „Zakazane proporcje”, *Dziennik Ubezpieczeniowy* 2010, nr 250 (2651) z 29.12.2010 r.; tenże: „Jeszcze raz zakazane proporcje”, *Dziennik Ubezpieczeniowy* 2011, nr 4 (2657), z 10.01.2011 r.

² J. Nawracała. 2010. „Komentarz do: «Zakazane proporcje»”, *Dziennik Ubezpieczeniowy* 2010, nr 251 (2652) z 30.12.2010 r.; tenże: „Jeszcze raz dozwolone proporcje”, *Dziennik Ubezpieczeniowy* 2011, nr 7 (2660) z 13.01.2011 r.; M. Orlicki. 2011. „O możliwości stosowania reguły proporcji przy niedoubezpieczeniu”, *Prawo Asekuracyjne* 2011 (nr 2), s. 67 i n.

odpowiedzi na pytanie o możliwość kształtowania odpowiedzialności ubezpieczyciela w oparciu o zasadę proporcji. W niniejszym artykule podejmę próbę analizy problemu ze szczególnym uwzględnieniem ostatniego dorobku orzecnictwa³.

Zasada odpowiedzialności proporcjonalnej polega na tym, że w przypadku niedoubezpieczenia mienia – to jest sytuacji, w której suma ubezpieczenia przedmiotu ubezpieczenia jest niższa od jego wartości ubezpieczeniowej – ubezpieczyciel ponosi odpowiedzialność w takiej proporcji, w jakiej suma ubezpieczenia pozostaje do tej wartości. Przy czym wartość mienia określa się właściwie zawsze na podstawie postanowień ogólnych warunków ubezpieczenia, np. jako wartość odtworzeniową⁴, rzeczywistą⁵ lub księgową brutto⁶.

Odpowiedzialność proporcjonalną przeciwstawia się zasadzie odpowiedzialności na pierwsze ryzyko⁷, zgodnie z którą ewentualne niedoubezpieczenie mienia nie ma wpływu na zakres odpowiedzialności ubezpieczyciela. Pokrywa on całość poniesionej szkody, z uwzględnieniem sumy ubezpieczenia jako limitu odpowiedzialności oraz ewentualnych innych ograniczeń odpowiedzialności (np. udziały własne, franszyzy redukcyjne). W ubezpieczeniu na pierwsze ryzyko suma ubezpieczenia nie musi odpowiadać wartości ubezpieczonego mienia⁸.

Skala ryzyka ubezpieczeniowego przyjmowanego przez ubezpieczyciela w tych dwóch systemach odpowiedzialności jest różna. W ubezpieczeniach mienia ryzyko wystąpienia szkody jakiegokolwiek (zarówno częściowej, jak i całkowitej)⁹ jest zdecydowanie większe niż ryzyko wystąpienia szkody całkowitej. W przypadku, w którym suma ubezpieczenia ma odpowiadać wartości ubezpieczonego mienia (ubezpieczenie w systemie sum stałych lub zmiennych), ryzyko wystąpienia szkody wyczerpującej sumę ubezpieczenia jest niższe niż ryzyko wystąpienia szkody jakiegokolwiek. Jednak w przypadku ubezpieczenia na pierwsze ryzyko, w którym suma ubezpieczenia może być niższa niż wartość ubezpieczonego mienia, udział szkód wyczerpujących sumę ubezpie-

³ Ilekroć w niniejszym artykule przytaczane są jakiegokolwiek orzeczenia, dostępne są one w systemie Legalis (C.H. Beck, wersja 2016), chyba że w przypisie wskazano inaczej.

⁴ Wartość odtworzeniową definiuje się zazwyczaj jako wartość odpowiadającą kosztom odtworzenia mienia do stanu nowego bądź zastąpienia go mieniem nowym.

⁵ Wartość rzeczywistą definiuje się zazwyczaj jako wartość odtworzeniową pomniejszoną o wyrażony w procentach stopień technicznego zużycia. Przy czym metoda liczenia stopnia zużycia technicznego czasem zostaje określona wprost w o.w.u.

⁶ Wartość księgową (ewidencyjną) brutto definiuje się zazwyczaj jako wartość mienia wynikającą z ewidencji księgowej odpowiadającą jego wartości początkowej.

⁷ Zasadę odpowiedzialności proporcjonalnej określa się czasem jako „ubezpieczenie w systemie sum stałych” lub w „systemie sum zmiennych” (w odniesieniu do mienia, którego wartość ulega wahaniom w okresie ubezpieczenia, np. środków obrotowych).

⁸ W systemie odpowiedzialności na pierwsze ryzyko zazwyczaj mówi się o „sumie ubezpieczenia na pierwsze ryzyko”. Odpowiedzialność proporcjonalną odnosi się natomiast do mienia ubezpieczonego „w systemie sum stałych” lub „systemie sum zmiennych”, które to sumy powinny odpowiadać wartości ubezpieczonego mienia.

⁹ Szkoda częściowa to szkoda, której wysokość jest niższa od wartości przedmiotu ubezpieczenia. Szkoda całkowita to szkoda, której wysokość jest równa lub większa niż wartość przedmiotu ubezpieczenia. Często jednak o.w.u. definiują szkodę całkowitą jako szkodę wynoszącą określony procent (z reguły 70–80%) wartości ubezpieczeniowej.

czenia będzie zdecydowanie większy. Im niższą sumę ubezpieczenia w stosunku do wartości ubezpieczonego mienia będziemy dopuszczać, tym większy będzie udział tych szkód. Przyjęcie sumy ubezpieczenia niższej od wartości ubezpieczonego mienia nie zwiększa wprawdzie częstotliwości występowania szkód, natomiast – jeśli odpowiedzialność ubezpieczyciela nie miałaby podlegać ograniczeniom wynikającym z zasady proporcji – zwiększa wysokość wypłacanych odszkodowań w relacji do wysokości sumy ubezpieczenia. Dlatego ustalenie, czy ubezpieczyciel odpowiada w oparciu o zasadę proporcji, czy też na pierwsze ryzyko ma znaczenie fundamentalne dla skali przyjmowanego ryzyka. W przypadku ubezpieczenia na pierwsze ryzyko ubezpieczyciel wypłaci generalnie wyższe odszkodowanie w relacji do sumy ubezpieczenia niż w przypadku, gdy zastosowanie ma zasada proporcji¹⁰. Należy pamiętać o tym, że w ubezpieczeniach mienia to suma ubezpieczenia stanowi właśnie podstawę do wyliczenia wysokości składki. Z tego też względu, jeżeli w ogóle o.w.u. dopuszczają wybór systemu ubezpieczenia, stawka taryfowa służąca do ustalenia wysokości składki za ubezpieczenie na pierwsze ryzyko będzie zawsze wyższa niż stawka za ubezpieczenie, w którym zastosowanie ma zasada proporcji. Z aksjologicznego punktu widzenia możliwość stosowania odpowiedzialności proporcjonalnej należy zatem uznać za jak najbardziej wskazaną. Pozwala to na stosowanie przez ubezpieczycieli niższych stawek taryfowych niż w przypadku ubezpieczeń na pierwsze ryzyko. Jak słusznie wskazuje się w literaturze, zasada odpowiedzialności proporcjonalnej pozwala na zachowanie ekwiwalentności świadczeń ubezpieczającego i ubezpieczyciela¹¹.

2. Postanowienia o.w.u. stosowane przez ubezpieczycieli na rynku polskim

Ubezpieczyciele stosują różne konstrukcje opisujące zasadę odpowiedzialności proporcjonalnej w przypadku niedoubezpieczenia mienia. Czasem ma ona zastosowanie tylko w sytuacji, gdy do niedoubezpieczenia dochodzi na etapie zawarcia umowy ubezpieczenia (ewentualny wzrost wartości mienia w trakcie trwania umowy nie ma wtedy znaczenia). Bardzo często ogólne warunki ubezpieczenia (o.w.u.) zawierają postanowienia dopuszczające pewien „margines tolerancji”, zgodnie z którymi zasada proporcji ma zastosowanie dopiero w przypadku, gdy wartość mienia przekracza sumę ubezpieczenia o określony

¹⁰ Czynnikiem relacji kwoty wypłaconych odszkodowań do sum ubezpieczenia ma fundamentalne znaczenie zarówno w kontekście oceny ryzyka ubezpieczeniowego, jak i ustalania adekwatnych do tego ryzyka poziomów składek. Na konieczność zupełnie odmiennego podejścia do tej kwestii w systemie odpowiedzialności proporcjonalnej oraz w systemie odpowiedzialności na pierwsze ryzyko zwrócił uwagę J. Monkiewicz. 2000. „Podstawy techniczne działalności ubezpieczeniowej”, w: „Podstawy Ubezpieczeń”, t. 1 – Mechanizmy i funkcje, J. Monkiewicz (red.), Warszawa: Poltext, s. 121–124. Szerzej na ten temat *vide* również: W. Ronka-Chmielowiec. 2002. „Zarządzanie ryzykiem ubezpieczeniowym”, w: „Ubezpieczenia w gospodarce rynkowej”, t. 4, T. Sangowski (red.), Bydgoszcz–Poznań: Oficyna Wydawnicza Branta, s. 260 i n.; J. Lisowski. 1999. „Zagadnienia finansowe w ubezpieczeniach”, w: „Ubezpieczenia gospodarcze” T. Sangowski (red.), Warszawa: Poltext, s. 249–255.

¹¹ M. Orlicki, *op. cit.*, s. 64.

procent¹². Często można spotkać postanowienia, zgodnie z którymi zasada proporcji nie ma zastosowania w odniesieniu do szkód całkowitych lub w przypadku, w którym wysokość szkody nie przekracza określonej wartości.

Kluczowe znaczenie ma jednak sam sposób opisanie zasady odpowiedzialności proporcjonalnej. Jak postaram się wykazać w dalszej części artykułu, ma to fundamentalne znaczenie w kontekście oceny dopuszczalności stosowanych rozwiązań.

W stosowanych o.w.u. można spotkać dwa rozwiązania dotyczące odpowiedzialności proporcjonalnej ubezpieczyciela. Ich cechą wspólną jest to, że stopień, w którym odpowiedzialność ubezpieczyciela ulega ograniczeniu, zależy od relacji pomiędzy sumą ubezpieczenia a wartością przedmiotu ubezpieczenia. Na przykład, jeśli suma ubezpieczenia wynosiła 600 000 zł, a wartość ubezpieczeniowa 1 000 000 zł, odpowiedzialność ubezpieczyciela ulegnie ograniczeniu o 40%. Jednak to, w jaki sposób „działa” powyższe ograniczenie, ujmując się dwójako:

- 1) większość stosowanych na rynku o.w.u. stanowi, że proporcjonalne umniejszenie dotyczy obliczenia kwoty wypłacanego odszkodowania;
- 2) część o.w.u. natomiast przewiduje, że proporcjonalne umniejszenie dotyczy obliczania wysokości szkody, za którą odpowiada ubezpieczyciel (lub obliczania, za jaką część szkody ubezpieczyciel odpowiada).

Pomimo pozornego podobieństwa pomiędzy tymi dwiema konstrukcjami, pociągają one za sobą zupełnie inne skutki. Faktem jest, że zasada odpowiedzialności proporcjonalnej zawsze wpływa na obliczenie wysokości należnego odszkodowania. Ustalenie wysokości szkody jest jednym z etapów ustalenia wysokości odszkodowania. W tym kontekście może wydawać się, że nie ma różnicy pomiędzy zapisaniem w o.w.u., że proporcjonalne umniejszenie odnosi się do obliczenia odszkodowania, a przyjęciem, że takie umniejszenie odnosi się do obliczania wysokości szkody, za którą odpowiada ubezpieczyciel. Różnica jednak jest i ma charakter fundamentalny. O ile bowiem wysokość odszkodowania jest pochodną wysokości poniesionej szkody, o tyle samo odszkodowanie jest również ustalane z uwzględnieniem ograniczeń wynikających z umowy ubezpieczenia – przede wszystkim ograniczenia w postaci sumy ubezpieczenia. Abstrahując od zasady proporcji – odszkodowanie może zatem być równe wysokości poniesionej szkody, ale może być również od niej niższe (w szczególności wtedy, gdy wysokość szkody przekracza sumę ubezpieczenia).

Jeżeli zasadę proporcji stosujemy do obliczania wysokości odszkodowania (a nie do obliczania wysokości szkody, za którą odpowiada ubezpieczyciel), oznacza to w praktyce, że w przypadku szkód, których wysokość przekracza sumę ubezpieczenia, proporcjonalne umniejszenie odpowiedzialności będzie odnosić się do sumy ubezpieczenia! Gdyby nie zasada proporcji, w przypadku takiej szkody ubezpieczony

¹² Regułą rynkową jest margines od 10 do 20%. W umowach zawieranych za pośrednictwem brokerów ubezpieczeniowych stosuje się często wynegocjowane przez brokerów tzw. klauzule *leeway*, zwiększające ten margines.

otrzymałby bowiem odszkodowanie w wysokości sumy ubezpieczenia. Skoro proporcjonalne umniejszenie odpowiedzialności odnosi się do kwoty wypłacanego odszkodowania, to w konsekwencji ubezpieczyciel o ustaloną proporcję umniejszy odszkodowanie odpowiadające wysokości sumy ubezpieczenia. **Oznacza to de facto, że w razie niedoubezpieczenia, ubezpieczony nigdy nie otrzyma odszkodowania w wysokości sumy ubezpieczenia.** Odnosząc się do podanego powyżej przykładu – w przypadku szkody równej wartości przedmiotu ubezpieczenia (1 000 000 zł), ubezpieczony otrzymałby odszkodowanie w wysokości 360 000 zł (odszkodowanie równe sumie ubezpieczenia: 600 000 zł – 40%). Analogicznie sytuacja wyglądałaby, jeśli wysokość szkody wyniosłaby np. 800 000 zł (również w tym przypadku w praktyce proporcjonalne umniejszenie następuje w odniesieniu do sumy ubezpieczenia). Jeśli szkoda wynosiłaby np. 300 000 zł, ubezpieczony otrzymałby 180 000 zł (odszkodowanie równe wysokości szkody: 300 000 zł – 40%).

Dodatkowo przy tej metodzie ujęcia zasady proporcji w grę mogą wchodzić także inne czynniki rzutujące na jeszcze dalej idące ograniczenie odpowiedzialności ubezpieczyciela. Umowa ubezpieczenia może bowiem przewidywać np. udział własny w szkodzie lub franszyzę redukcyjną, o które dodatkowo zmniejsza się wypłacone odszkodowanie. W takim przypadku ubezpieczony nie ma szansy na otrzymanie wyższego świadczenia niż różnica pomiędzy sumą ubezpieczenia a udziałem własnym/franszyzą redukcyjną, pomniejszona następnie o proporcję.

Inaczej jest w sytuacji, w której zasada odpowiedzialności proporcjonalnej odnosi się do wyliczenia wysokości szkody, za którą odpowiada ubezpieczyciel (czy też raczej – obliczenia, za jaką część szkody ubezpieczyciel odpowiada). W takiej sytuacji, w razie niedoubezpieczenia, w przypadku szkody równej wartości przedmiotu ubezpieczenia, ubezpieczony otrzyma odszkodowanie w wysokości sumy ubezpieczenia. Umniejszenie odszkodowania o ustaloną proporcję następuje bowiem już na etapie liczenia wysokości szkody, stanowiącej podstawę do ustalenia wysokości odszkodowania. Dopiero potem (to jest po uwzględnieniu zasady proporcji przy wyliczaniu wysokości szkody) zastosowanie znajdują ewentualne ograniczenia wysokości wypłacanego odszkodowania – przede wszystkim suma ubezpieczenia. Dlatego w tym przypadku odpowiedzialność proporcjonalna nie będzie powodować skutku polegającego na tym, że ubezpieczony nigdy nie otrzyma odszkodowania odpowiadającego wysokości sumy ubezpieczenia. Odnosząc się do podanego powyżej przykładu, przy tej metodzie ujęcia odpowiedzialności proporcjonalnej – w przypadku szkody równej wartości przedmiotu ubezpieczenia (1 000 000 zł), ubezpieczony otrzymałby odszkodowanie w wysokości równej sumie ubezpieczenia, czyli 600 000 zł (wysokość szkody: 1 000 000 zł – 40%). Jeśli wysokość szkody wyniosłaby np. 800 000 zł, ubezpieczony otrzymałby 480 000 zł (wysokość szkody: 800 000 zł – 40%). Jeśli szkoda wynosiłaby np. 300 000 zł, ubezpieczony otrzymałby 180 000 zł (wysokość szkody: 300 000 zł – 40%).

Powyższe dwie metody podejścia do zasady proporcji wywołują zatem taki sam skutek wyłącznie w odniesieniu do szkód, których wysokość nie przekracza sumy ubezpieczenia (z ewentualnym uwzględnieniem dalszych ograniczeń odszkodowania, jak np. udział własny). Jeśli natomiast szkoda przewyższa tę wartość, pierwsza z omówionych metod powoduje zdecydowanie mniej korzystne dla ubezpieczonego skutki. W praktyce bowiem odszkodowanie nie przekroczy nigdy sumy ubezpieczenia pomniejszonej o ustaloną proporcję.

Jak się wydaje, powyższe rozróżnienie nie było dotychczas przedmiotem głębszej analizy orzecznictwa ani doktryny. Rzadko zwraca się uwagę na odmiennosć tych dwóch konstrukcji¹³. **Wyprzedzając dalsze rozważania, uważam, że prawidłowe zastosowanie zasady proporcji powinno odnosić się do:**

- 1) wyliczenia wysokości szkody, za którą odpowiada ubezpieczyciel (lub obliczenia, za jaką część szkody ubezpieczyciel odpowiada);**
- 2) bądź wyliczenia wysokości odszkodowania, ale w oderwaniu od czynników ograniczających jego wysokość (suma ubezpieczenia, udziały własne, franszyzy redukcyjne, etc.).**

Chodzi bowiem o to, aby proporcja nie była odejmowana od sumy ubezpieczenia (jako maksymalnej kwoty odszkodowania), tylko aby suma ubezpieczenia po prostu stanowiła jedynie limit odpowiedzialności ubezpieczyciela. Pierwsza z opisanych powyżej konstrukcji (skutkująca tym, że odszkodowanie nie przekroczy sumy ubezpieczenia umniejszonej o proporcję) jest wadliwa i należy uznać ją za generalnie niedopuszczalną – w szczególności w kontekście dorobku orzecznictwa – o czym szerzej będzie mowa poniżej.

3. Kwestia dopuszczalności postanowień dotyczących odpowiedzialności proporcjonalnej w świetle przepisów prawa polskiego

Dopuszczalność stosowania zasady odpowiedzialności proporcjonalnej należy ocenić w dwóch aspektach. Po pierwsze – generalnie w kontekście możliwości stosowania takiej zasady na gruncie przepisów kodeksu cywilnego, abstrahując od szczególnych regulacji dotyczących obrotu konsumenckiego. Po drugie – w kontekście art. 385¹ k.c. dotyczącego stosowania niedozwolonych postanowień umownych we wzorcach umów w obrocie konsumenckim.

Pomimo różnic w podejściu przedstawicieli doktryny do omawianego zagadnienia, panuje powszechna zgoda co do tego, że ewentualne wprowadzenie odpowiedzialności proporcjonalnej wymaga wyraźnego zapisu w umowie ubezpieczenia (o.w.u.). W przypadku braku takiego zapisu zastosowanie mają bowiem

¹³ Na takie rozróżnienie słusznie zwrócił uwagę Ł. Żarnowiec. 2012. „Wpływ niedoubezpieczenia mienia na świadczenie ubezpieczyciela – glosa do wyroku Sądu Najwyższego z 7 października 2010 r., IV CSK 149/10 (niepubl.)”, *Wiadomości Ubezpieczeniowe* 2012 (nr 4), s. 117 i n. Odnośnie do tego wyroku *vide* również przypis nr 23. Na rozróżnienie takie zwrócił uwagę także M. Krajewski. 2016. „Umowa ubezpieczenia. Art. 805–834 KC. Komentarz”, Warszawa: C.H. Beck, publikacja elektroniczna w systemie Legalis, komentarz do art. 824 k.c., słusznie (w mojej opinii) różnicując również ocenę dopuszczalności tego rodzaju postanowień.

ogólne reguły wynikające z art. 824 § 1 k.c., zgodnie z którym: „Jeżeli nie umówiono się inaczej, suma ubezpieczenia ustalona w umowie stanowi górną granicę odpowiedzialności ubezpieczyciela”. Oznacza to, że suma ubezpieczenia stanowi po prostu jedynie limit odpowiedzialności ubezpieczyciela, a jej relacja w stosunku do wartości przedmiotu ubezpieczenia nie ma znaczenia. Brak określonego postanowienia regulującego tę kwestię oznacza zatem, że obowiązuje system odpowiedzialności na pierwsze ryzyko¹⁴.

3.1. Odpowiedzialność proporcjonalna w kontekście zasady swobody umów

Zasada odpowiedzialności proporcjonalnej w przypadku niedoubezpieczenia jest znana prawu polskiemu i została ustawowo uregulowana na gruncie ubezpieczeń morskich. Zgodnie z art. 302 § 4 kodeksu morskiego¹⁵: „jeżeli określona w umowie suma ubezpieczenia jest niższa od wartości ubezpieczenia, ubezpieczyciel odpowiada za szkody w stosunku, w jakim pozostaje suma do wartości ubezpieczenia”.

Analogicznej regulacji nie przewiduje jednak kodeks cywilny, co oznacza, iż w braku przyjęcia odmiennych postanowień umowy (o.w.u.) obowiązuje system odpowiedzialności na pierwsze ryzyko. **Pojawia się zatem pytanie, czy przyjęcie reguły odpowiedzialności proporcjonalnej jest w ogóle dopuszczalne na gruncie swobody umów i czy nie jest sprzeczne z bezwzględnie obowiązującymi przepisami prawa?**

Zapisy wprowadzające zasadę odpowiedzialności proporcjonalnej nie pozostają w sprzeczności z art. 824 § 1 k.c., który wprowadza normę o charakterze dyspozytywnym¹⁶. Ewentualną sprzeczność tej zasady z przepisami należy raczej rozpatrywać w kontekście przepisów o charakterze bardziej ogólnym, to jest art. 58 k.c.¹⁷ oraz art. 353¹ k.c.¹⁸.

Za dopuszczalnością przyjmowania zasady proporcji w kontekście ww. przepisów opowiada się większość przedstawicieli doktryny. Przy czym tylko niektórzy autorzy wprost analizują tą kwestię w kontekście art. 353¹ k.c.¹⁹, natomiast większość – jak się wydaje – akceptuje taką możliwość w sposób dorozumiany, oma-

¹⁴ Tak np. S. Repts, J. Repts. 2000. „Ubezpieczenia majątkowe przedsiębiorców”, Warszawa: Wydawnictwo Zrzeszenia Prawników Polskich, s. 101; M. Orlicki, *op. cit.*, s. 66–67; M. Krajewski, *op. cit.*

¹⁵ Ustawa z dnia 18 września 2001 r. – Kodeks morski (tekst jedn. Dz. U. z 2016 r. poz. 66).

¹⁶ Kwestia niezgodności tej zasady z art. 824 § 1 k.c. bywa czasem co najwyżej (bezsukutecznie) podnoszona w procesach sądowych.

¹⁷ „§ 1. Czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednio przepisy ustawy.

§ 2. Nieważna jest czynność prawna sprzeczna z zasadami współżycia społecznego.

§ 3. Jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana”.

¹⁸ „Strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego”.

¹⁹ Tak np. M. Orlicki, *ibidem*, s. 66–67; M. Krajewski, *ibidem*, jednak z zastrzeżeniem, o którym mowa poniżej.

wiając system odpowiedzialności proporcjonalnej jako powszechnie stosowaną regułę w ubezpieczeniu mienia²⁰. Możliwość stosowania zasady proporcji jako sprzecznej z zasadą swobody umów jest w doktrynie kwestionowana rzadko²¹.

Jeżeli chodzi o orzecznictwo, to z orzeczeń aprobujących zasadę proporcji (co do zasady, abstrahując od umów w obrocie konsumenckim) należy wymienić: wyroki SN: z 22 maja 2002 r. (I CKN 70/00)²², z 7 października 2010 r. (IV CSK 149/10)²³; wyroki SA: w Białymstoku z 26 lutego 2015 r. (I ACa 823/14)²⁴, w Gdańsku z 19 kwietnia 2013 r. (I ACa 104/13), w Rzeszowie z 6 września 2012 r. (I ACa 107/12)²⁵. O dopuszczalności stosowania tej zasady w obrocie niekonsumenckim świadczą również uzasadnienia wyroków uznających tego rodzaju postanowienia za klauzule niedozwolone (szerzej *vide* pkt 3.2 artykułu).

Do orzeczeń, w których wyraźnie zakwestionowano zasadę proporcji (co do zasady, abstrahując od obrotu konsumenckiego) należy zaliczyć wyrok SA w Gdańsku z 6 sierpnia 2015 r. (V ACa 936/14)²⁶.

²⁰ Tak np. K. Malinowska. 2010. „Komentarz do niektórych przepisów ustawy – Kodeks cywilny”, w: „Prawo ubezpieczeń gospodarczych. Komentarz”, t. 2, Z. Brodecki, M. Glicz, M. Serwach (red.), Warszawa: Wolters Kluwer (publikacja elektroniczna w systemie LEX, komentarz do art. 824). Autorka pisze wręcz, że: „Wyjątkiem od zasady proporcjonalnego zmniejszania odszkodowania jest system ubezpieczenia, tzw. na pierwsze ryzyko, który łagodzi ujemne skutki niedoubezpieczenia”.

²¹ Kwestionuje ją C. Orłowski. 2012. „Dopuszczalność stosowania zasady proporcji w sytuacji niedoubezpieczenia”, *Monitor Ubezpieczeniowy* (nr 50), wrzesień 2012, s. 22 i n.

²² W którym Sąd Najwyższy, rozstrzygając możliwość stosowania w o.w.u. postanowień obniżenia wysokości odszkodowania w przypadku podania przez ubezpieczającego nieprawdziwych danych, mających wpływ na wysokość składki, dopuścił tego rodzaju postanowienia, argumentując m.in., że: „Sytuację tę można porównać do ubezpieczenia w systemie odpowiedzialności proporcjonalnej”. SN uznał zatem dopuszczalność systemu odpowiedzialności proporcjonalnej, jednak nie poczynił dalszych rozważań w tej kwestii.

²³ W którym Sąd Najwyższy, pomimo wyraźnego stwierdzenia, że „*Nie zasługuje na podzielenie stanowisko skarżącej kwestionujące wykładnię art. 5 k.c., art. 353¹ k.c. i art. 58 k.c. Zasada swobody umów, o jakiej traktuje art. 353¹ k.c., nie oznacza nieograniczonej dowolności w kształtowaniu stosunku prawnego*”, nie zakwestionował postanowień umowy ubezpieczenia wprowadzających zasadę proporcji. Ł. Żarnowiec (*ibidem*, *vide* przypis nr 13) krytycznie odniósł się do faktu, iż SN nie dokonał oceny dopuszczalności stosowania takiej konstrukcji chociażby w kontekście zasady swobody umów (art. 353¹ k.c.). Autor tej ciekawej glosy słusznie wskazał: „*Chodzi tu mianowicie o regulację przewidującą na wypadek niedoubezpieczenia mienia ustalenie maksymalnej wartości odszkodowania na poziomie niższym od sumy ubezpieczenia. (...) Odnoszenie (...) wskaźnika niedoubezpieczenia nie do wartości szkody, lecz do wartości odszkodowania ustalonego zgodnie z postanowieniami ogólnych warunków umów, sprawia bowiem, że w tej kategorii przypadków pułap sumy ubezpieczenia z samego założenia nie może zostać osiągnięty*”. Autor jednak również sam nie zajął wyraźnego stanowiska w tej kwestii. Jednak cytowany powyżej fragment uzasadnienia wyroku (w zestawieniu z faktem, że SN nie zakwestionował ważności postanowień umowy dotyczących zasady proporcji) świadczy o tym, że SN uznał takie postanowienia za dopuszczalne w świetle art. 353¹ k.c., chociaż w żaden sposób tego nie uzasadnił.

²⁴ W którym SA uznał za chybiony zarzut sprzeczności tego rodzaju postanowień z art. 824 § 1 k.c., a także z art. 353¹ k.c.

²⁵ W ostatnich dwóch z wymienionych wyroków sądy nie analizowały samej kwestii dopuszczalności stosowania zasady proporcji – pomimo faktu, że była ona podstawą do wyliczenia wysokości odszkodowania – ale jednocześnie nie zakwestionowały też jej zgodności z przepisami.

²⁶ W którym SA uznał, że: „*Tak ukształtowane postanowienie spornej umowy i o.w.u., wedle których należne odszkodowanie w praktyce zawsze będzie obliczane z uwzględnieniem klau-*

Moim zdaniem, udzielenie odpowiedzi na zadane wyżej pytanie zależy od tego, w jaki sposób postanowienia umowy regulują zasady odpowiedzialności proporcjonalnej (*vide: rozważania poczynione w pkt 2 niniejszego artykułu*). Dopuszczalność stosowania zasady proporcji należy bowiem ocenić inaczej w odniesieniu do sytuacji, w której proporcjonalne umniejszenie dotyczy kwoty wypłacanego odszkodowania (a zatem w praktyce – również sumy ubezpieczenia, jeśli szkoda przekracza jej wysokość), natomiast inaczej w przypadku, gdy proporcjonalne umniejszenie odnosi się do wyliczenia wysokości szkody, za którą odpowiada ubezpieczyciel. Tymczasem na rozróżnienie to bardzo rzadko zwraca się uwagę w literaturze oraz orzecznictwie²⁷.

Analiza poglądów doktryny i orzecznictwa, kwestionujących zasadę proporcji jako niedopuszczalną w kontekście art. 58 k.c. lub art. 353¹ k.c., z uwagi na sprzeczność z naturą stosunku prawnego lub sprzeczność z dobrymi obyczajami wskazuje na to, że **poglądy te dotyczą zasady proporcji odnoszonej do kwoty wypłacanego odszkodowania, nie zaś proporcji odnoszonej do wysokości szkody stanowiącej podstawę do jego ustalenia**. I tak, C. Orłowski stoi na stanowisku, że „Reguła proporcji narusza więc zasadę ekwiwalentności świadczeń, albowiem ubezpieczający za określoną wysokość składki ma prawo oczekiwać świadczenia ubezpieczeniowego odpowiadającego wysokości poniesionej szkody, lecz nieprzekraczającego sumy ubezpieczenia. Natomiast ubezpieczyciel za tę składkę zobowiązuje się spełnić świadczenie najdalej do wysokości sumy ubezpieczenia. **Stosowanie zasady proporcji oznacza w praktyce, że ubezpieczyciel nie bierze pod uwagę sytuacji wypłaty całej sumy ubezpieczenia, a wobec tego ryzyko to nie jest przez niego skalkulowane**”²⁸. Podobnie, w cytowanym wyżej wyroku SA w Gdańsku z 6 sierpnia 2015 r. o sprzeczności z dobrymi obyczajami zdaniem Sądu zadecydował fakt, że ubezpieczyciel nigdy nie wypłaci świadczenia w wysokości sumy ubezpieczenia²⁹. Również M. Krajewski, akceptujący co do zasady stosowanie zasady proporcji zaznaczył, że: „Przedstawiając powyższe stanowisko³⁰, należy jednocześnie zastrzec, że nie odnosi się ono do przypadku, gdy w razie szkody całkowitej lub innej szkody przekraczającej wysokość sumy ubezpieczenia zgodnie z postanowieniami wzorca umowy proporcja, o jakiej mowa powyżej (sumy ubezpieczenia do wartości ubezpieczenia), miałaby

zuli proporcjonalności, a zatem nie będzie odpowiadało poniesionej szkodzi, natomiast zakres odpowiedzialności ubezpieczyciela w górnej granicy do sumy ubezpieczenia będzie miało charakter jedynie teoretyczny, przy jednoczesnym zapewnieniu przez pozwanego składki ubezpieczeniowej liczonej od sumy ubezpieczenia – jest sprzeczne z dobrymi obyczajami, w tym zasadą uczciwości (art. 58 § 2 k.c.), a zatem nieważne”.

²⁷ Vide przypis nr 13.

²⁸ C. Orłowski, *op. cit.*

²⁹ Wymaga jednak podkreślenia, że np. w orzeczeniach przytoczonych w pkt 3.2 niniejszego artykułu składki orzekające, odnosząc się do reguły proporcji ujętej w sposób analogiczny, nie postarzały jej jako sprzecznej z art. 58 lub art. 353¹ k.c., a „jedynie” oceniły jako klauzulę abuzywną właśnie z uwagi na fakt, że świadczenie ubezpieczyciela w przypadku niedoubezpieczenia nigdy nie może być równe sumie ubezpieczenia.

³⁰ To jest – stanowisko aprobujące możliwość stosowania zasady proporcji.

zostać zastosowana nie do szkody, lecz do samej sumy ubezpieczenia. W rezultacie oznaczałoby to, że ubezpieczony w żadnym wypadku nie może otrzymać odszkodowania równego sumie ubezpieczenia”³¹.

Z cytowanych powyżej poglądów doktryny i orzeczeń jedynie wyrok SN z 7 października 2010 r. aprobujący zasadę proporcji zapadł na kanwie takiego stanu faktycznego, który w praktyce oznaczał, że proporcjonalne umniejszenie odnosiło się do sumy ubezpieczenia, nie zaś do wysokości szkody³².

Moim zdaniem, stosowanie zasady proporcji nie narusza art. 58 k.c. ani art. 353¹ k.c. pod warunkiem, że zasada proporcji znajduje odniesienie do obliczania wysokości szkody, stanowiącej podstawę do ustalenia wysokości odszkodowania (lub obliczania, za jaką część szkody odpowiada ubezpieczyciel), nie zaś do samego odszkodowania, które jest wszak limitowane przez sumę ubezpieczenia oraz inne czynniki.

W tym drugim przypadku – jak już wskazano powyżej – w odniesieniu do szkód, których wysokość przekracza sumę ubezpieczenia, w praktyce proporcjonalne umniejszenie dotyczyć będzie sumy ubezpieczenia. Oznacza to, że ubezpieczyciel nigdy nie wypłaci świadczenia wyższego niż suma ubezpieczenia umniejszona o procent niedoubezpieczenia³³. W sytuacji, w której suma ubezpieczenia stanowi podstawę do wyliczenia wysokości składki, narusza to zasadę ekwiwalentności świadczeń ubezpieczającego oraz ubezpieczyciela³⁴. **Należy zgodzić się z poglądem, że taka konstrukcja jest sprzeczna z naturą stosunku ubezpieczeniowego i może być też uznana za sprzeczną z dobrymi obyczajami.** Takie ukształtowanie zasady odpowiedzialności proporcjonalnej powoduje zresztą, że w przypadku szkód przekraczających wysokość sumy ubezpieczenia, odpowiedzialność ubezpieczyciela za szkodę ulegnie dalej idącemu ograniczeniu niż sama proporcja, w której suma ubezpieczenia pozostaje do wartości przedmiotu ubezpieczenia.

Należy zatem zaznaczyć, że te poglądy i rozstrzygnięcia, które negują możliwość stosowania zasady proporcji, odnoszą się do zasady proporcji ujętej w sposób nieprawidłowy, to jest jako proporcjonalne umniejszenie kwoty odszkodowania, nie zaś proporcjonalne umniejszenie wysokości szkody, za którą odpowiada ubezpieczyciel. W tym aspekcie trudno się nie zgodzić z taką oceną, jednak należy poddać krytyce brak rozróżniania dwóch metod, na podstawie których zasada odpowiedzialności proporcjonalnej jest ukształtowana. Z drugiej strony należy jednak zaznaczyć, że nawet ci przedstawiciele doktryny, którzy aprobują stosowanie zasady pro-

³¹ M. Krajewski, *op. cit.* Autor ten wyraźnie uzależnia zatem dopuszczalność zapisów o zasadzie proporcji od tego, jak ukształtowana jest ta zasada.

³² *Vide* jednak przypis nr 23.

³³ Lub kwoty jeszcze niższej, jeśli zastosowanie znajdzie np. franszyza redukcyjna.

³⁴ Ekwiwalentność świadczeń ubezpieczającego i ubezpieczyciela należy oceniać przez pryzmat zasady proporcjonalności składek i świadczeń. Jak wskazuje się w literaturze przedmiotu: „Zasada ta wyraża się bezpośrednio w zależności wysokości składki ubezpieczeniowej od sumy ubezpieczenia, która stanowi podstawę wymiaru składki ubezpieczeniowej” (J. Lisowski, *op. cit.*, s. 249–250). *Vide* też J. Monkiewicz, *op. cit.*, s. 105.

porcji zazwyczaj opisują ją jako proporcjonalne umniejszenie odszkodowania³⁵. Jak się wydaje – trudno uznać to za świadomy błąd, ale raczej należy ocenić jako „skrót myślowy”³⁶. Niewątpliwie prawidłowe ujęcie zasady proporcji zostało zaprezentowane przez W. Warkałę³⁷ oraz E. Kowalewskiego³⁸, gdyż obaj ci autorzy jednoznacznie wskazują, że zasadę proporcji powinno stosować się według następującego wzoru:

$$\text{wysokość odszkodowania} = \frac{\text{wysokość szkody} \times \text{suma ubezpieczenia}}{\text{wartość ubezpieczenia}}$$

Obliczanie odszkodowania w powyższy sposób prowadzi do tego, że proporcjonalne umniejszenie w praktyce odnosi się do szkody. W. Warkało opisuje zresztą odpowiedzialność proporcjonalną w ten sposób, że „każda szkoda (...) podlega odszkodowaniu w takim stosunku, w jakim suma ubezpieczenia pozostaje do wartości ubezpieczeniowej”.

Na marginesie wskazać należy, że prawidłowo zasadę odpowiedzialności proporcjonalnej ujmuje art. 302 § 4 kodeksu morskiego, zgodnie z którym: „jeżeli określona w umowie suma ubezpieczenia jest niższa od wartości ubezpieczenia, ubezpieczyciel odpowiada za szkody w stosunku, w jakim pozostaje suma do wartości ubezpieczenia”. Ustawodawca odniósł zatem proporcjonalne umniejszenie do obliczenia, za jaką część szkody odpowiada ubezpieczyciel.

3.2. Odpowiedzialność proporcjonalna a klauzule abuzywne

Kolejną wymagającą rozważenia kwestią jest możliwość stosowania postanowień dotyczących zasady odpowiedzialności proporcjonalnej w o.w.u., dotyczących obrotu konsumenckiego, w kontekście art. 385¹ k.c.³⁹ dotyczącego klauzul abuzywnych. Jest to kwestia o tyle istotna, że przepisy kodeksu cywilnego w odniesieniu do stosunków ubezpieczeniowych rozszerzają standardowy zakres ochrony konsumenckiej. Na podstawie z art. 805 § 4 k.c., przepisy

³⁵ Tak np. M. Orlicki. 2002. „Umowa ubezpieczenia”, Warszawa: C.H. Beck, s. 164; K. Malinowska, *op. cit.*; M. Krajewski, *op. cit.*

³⁶ W szczególności biorąc pod uwagę np. cytowane już powyżej poglądy M. Krajewskiego (*op. cit.*), który rozróżnia dwie metody opisywania zasady proporcjonalności.

³⁷ W. Warkało. 1983, w: W. Warkało, W. Marek., W. Mogiński, „Prawo ubezpieczeniowe”, Warszawa: PWN, s. 126.

³⁸ E. Kowalewski. 2006. „Prawo ubezpieczeń gospodarczych”, Bydgoszcz–Toruń: Oficyna Wydawnicza Branta, s. 216.

³⁹ „§ 1. Postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

§ 2. Jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie.

§ 3. Niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przyjętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta.

§ 4. Ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje”.

art. 385¹–385³ stosuje się bowiem odpowiednio, jeżeli ubezpieczającym jest osoba fizyczna zawierająca umowę związaną bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. Natomiast, zgodnie z art. 808 § 5 k.c., jeżeli umowa ubezpieczenia nie wiąże się bezpośrednio z działalnością gospodarczą lub zawodową ubezpieczonej osoby fizycznej, art. 385¹–385³ stosuje się odpowiednio w zakresie, w jakim umowa dotyczy praw i obowiązków ubezpieczonego. Regulację dotyczącą zasad ochrony konsumenta przed klauzulami abuzywnymi stosuje się zatem nie tylko do konsumentów w rozumieniu art. 22¹ k.c.⁴⁰, ale również do:

- 1) ubezpieczających osób fizycznych niebędących konsumentami⁴¹;
- 2) osób fizycznych niebędących stroną umowy – ubezpieczonych (jeżeli umowa ubezpieczenia nie wiąże się bezpośrednio z działalnością gospodarczą lub zawodową).

Ponadto praktyczne znaczenie tej kwestii jest takie, że zdecydowana większość o.w.u. stosowanych na rynku nie ogranicza możliwości ich stosowania wyłącznie do umów zawieranych z takimi podmiotami, którym ochrona konsumenta wynikająca z ww. przepisów nie przysługuje⁴². Powoduje to ryzyko zakwestionowania określonych postanowień o.w.u. przez uprawnione organy i wyciągnięcia konsekwencji na gruncie przepisów prawa publicznego⁴³.

W ostatnim czasie zapadło szereg rozstrzygnięć kwestionujących postanowienia dotyczące zasady proporcji w kontekście art. 385¹ k.c. Do najważniejszych należy zaliczyć wyroki SN: z 16 października 2014 r. (III CSK 302/13) oraz z 15 maja 2015 r. (V CSK 470/14).

Wyroki uznające postanowienia o.w.u. dotyczące zasady klauzuli abuzywnej wydają również sądy powszechne. Można tu wymienić np.: wyrok SA w Katowicach z 2 grudnia 2011 r. (IV Ca 552/11)⁴⁴, wyrok SA w Krakowie z 9 stycznia 2015 r. (I ACa 1388/14), czy wyrok SO w Poznaniu z 8 grudnia 2015 r. (IX GC 465/14)⁴⁵.

Co znamienne, z uzasadnień wszystkich powyższych wyroków wynika wyraźnie, iż sądy uznały możliwość wprowadzania tego rodzaju zapisów za generalnie dopuszczalne na gruncie zasady swobody umów (art. 353¹ k.c.), uznając jednak, że w tych konkretnych sprawach postanowienia takie nie mogą mieć zastosowania w świetle art. 385¹ k.c.

⁴⁰ „Za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową”.

⁴¹ M. Orlicki, 2008, w: M. Orlicki, J. Pokrzywniak, „Umowa ubezpieczenia, Komentarz do nowelizacji kodeksu cywilnego”, Warszawa: Wolters Kluwer, s. 30.

⁴² Ogólne warunki ubezpieczeń musiałyby zastrzegać, że ubezpieczającym nie może być osoba fizyczna.

⁴³ W szczególności ustawy z dnia 16 lutego 2007 r. o ochronie konkurencji i konsumentów (tekst jedn. Dz. U. z 2015 r. poz. 184, z późn. zm.).

⁴⁴ Niepubl. Informacja o wyroku za: A. Daszewski, C. Orłowski, „Komentarz do: Zasada proporcji – z innej strony”, cz. 2, Dziennik Ubezpieczeniowy 2012 (nr 3113) z 31.10.2012 r.

⁴⁵ Dostępny pod adresem www.orzeczenia.poznan.so.gov.pl/

Wszystkie powyższe orzeczenia wskazują również na fakt, że postanowienia dotyczące odpowiedzialności proporcjonalnej co do zasady nie powinny podlegać ocenie pod kątem abuzywności z uwagi na to, że dotyczą świadczenia głównego strony. Jednak w okolicznościach rozstrzyganych spraw taka ocena mogła być dokonana z uwagi na brak jasnego sformułowania postanowień o.w.u.⁴⁶ Przesłanką do uznania postanowień dotyczących odpowiedzialności proporcjonalnej (sprzeczność z dobrymi obyczajami i rażące naruszenie interesów konsumenta), zgodnie z uzasadnieniami ww. wyroków są:

- 1) fakt, że odszkodowanie nigdy nie mogłoby osiągnąć poziomu sumy ubezpieczenia, będącej przecież elementem wyznaczającym kalkulację wysokości składki ubezpieczeniowej, co narusza ekwiwalentność świadczeń stron umowy ubezpieczenia⁴⁷;
- 2) fakt, że ubezpieczyciel – będąc wszak profesjonalistą – nie weryfikuje wartości przedmiotu ubezpieczenia na etapie zawierania umowy ubezpieczenia, natomiast weryfikuje ją dopiero na etapie likwidacji szkody.

Pierwsza ze wspomnianych przesłanek została już dokładnie omówiona w pkt 3.1 niniejszego artykułu. Argumenty przedstawione przez sądy orzekające wskazują zatem na to, że ocena postanowień o.w.u. jako abuzywnych była pochodną określonej (wadliwej) konstrukcji zasady odpowiedzialności proporcjonalnej⁴⁸.

Krótkiego komentarza wymaga natomiast przesłanka druga. Abstrahując od przykładów niektórych ubezpieczeń⁴⁹, w większości przypadków w praktyce niemożliwa jest weryfikacja przez ubezpieczyciela poprawności zadeklarowania przez ubezpieczającego sumy ubezpieczenia na etapie zawierania umowy ubezpieczenia. Powodowałoby to bowiem w wielu przypadkach znaczne wydłużenie procesu zawierania umowy oraz radykalny wzrost kosztów związanych z jej zawarciem. Upatrywanie rażącego naruszenia interesów klienta oraz sprzeczności z dobrymi obyczajami w samym fakcie, że weryfikacja sumy ubezpieczenia w kontekście wartości ubezpieczeniowej następuje dopiero na etapie likwidacji szkody świadczy o pewnym oderwaniu od realiów rynkowych i z tego względu nie można się z takim stanowiskiem zgodzić.

O ile zatem chodzi o przesłankę pierwszą, wystarczającym zabezpieczeniem przed ryzykiem uznania postanowień o.w.u. za klauzule abuzywne jest pra-

⁴⁶ *Vide* art. 385¹ § 1 k.c., zdanie ostatnie.

⁴⁷ Z wyjątkiem wyroku SN z 16 października 2014 r. (III CSK 302/13), w którym Sąd Najwyższy odnosił się ogólnie do zasady proporcji, nie akcentując, że abuzywność wynika z takiej właśnie konstrukcji tej zasady. Na marginesie zaznaczyć należy, że SN nie jest do końca konsekwentny, jeżeli chodzi o kwestię charakteru umowy ubezpieczenia jako umowy wzajemnej. Na przykład, w wyroku z 20 października 2016 r. (IV CSK 125/06) SN stanowczo odmawia umowie ubezpieczenia cechy umowy wzajemnej.

⁴⁸ Wskazywałem już na to w moim komentarzu do wymienionych powyżej wyroków SN: J. Nawracała. 2015. „Warunkowo legalna zasada proporcji”, cz. I oraz cz. II, *Dziennik Ubezpieczeniowy* 2015, nr 137 (3784) z 21.07.2015 r. i nr 138 (3785) z 22.07.2015 r.

⁴⁹ Na przykład ubezpieczeń autocasco, w których ubezpieczyciel dysponuje narzędziami w postaci baz danych (*Info-Ekspert*, *Eurotax*) dotyczącymi wartości rynkowych pojazdów i w praktyce nawet „narzuca” ubezpieczającemu sumę ubezpieczenia.

widłowe opisanie zasady proporcji, to jest – przez odniesienie jej do wysokości szkody, stanowiącej podstawę do ustalenia kwoty odszkodowania. W przypadku przesłanki drugiej, ubezpieczyciele mogą liczyć jedynie na skuteczność argumentów „aksjologicznych”, która może będzie na kanwie danej sprawy większa, jeśli sama zasada proporcji zostanie opisana w sposób prawidłowy. **Niemniej jednak najbardziej kluczową kwestią jest jednoznaczne i wyraźne sformułowanie postanowień o.w.u. dotyczących odpowiedzialności proporcjonalnej⁵⁰. Z uwagi na treść art. 353¹ § 1 k.c. *in fine*, powinno to stanowić wystarczające zabezpieczenie przed ryzykiem uznania takich postanowień za niedozwolone postanowienia umowne.**

4. Wnioski

W mojej opinii można pokusić się o wniosek, iż poglądy kwestionujące możliwość stosowania postanowień o odpowiedzialności proporcjonalnej ubezpieczyciela w przypadku ubezpieczenia – zarówno w kontekście art. 58 oraz art. 353¹ k.c., jak i w kontekście art. 385¹ k.c. (klauzule abuzywne) – są pochodną wadliwej konstrukcji lub nieprawidłowego rozumienia zasady proporcji, gdzie proporcjonalne umniejszenie odnosi się do wysokości odszkodowania, nie zaś do obliczenia wysokości szkody, za którą odpowiada ubezpieczyciel (czy też raczej – obliczenia, za jaką część szkody odpowiada). Taka konstrukcja prowadzi do sytuacji, w której w razie niedoubezpieczenia ubezpieczyciel nigdy nie wypłaci świadczenia w wysokości sumy ubezpieczenia. Tego rodzaju konstrukcja jest w mojej opinii nie tylko abuzywna w umowach korzystających z ochrony konsumenckiej, ale wręcz niedopuszczalna na gruncie art. 58 oraz art. 353¹ k.c., jako godząca w zasadę ekwiwalentności świadczeń.

Nieuprawniony jest natomiast wniosek, że stosowanie zasady proporcji jest „zakazane” (nawet na gruncie obrotu konsumenckiego). Przy jej prawidłowym sformułowaniu (odniesienie do wysokości szkody, za którą odpowiada ubezpieczyciel) oraz wystarczająco precyzyjnych postanowieniach o.w.u., jej stosowanie należy uznać nie tylko za dozwolone w umowach z „profesjonalistami”, ale również w tych umowach, w których ubezpieczający i ubezpieczeni korzystają z ochrony, którą daje art. 385¹ k.c.

Na zakończenie powyższych rozważań wypada wspomnieć o kluczowej roli pośrednika ubezpieczeniowego przy ustalaniu wysokości ubezpieczenia. Zaniedbania pośrednika prowadzące do ustalenia wysokości sumy ubezpieczenia poniżej wartości ubezpieczanego mienia i w konsekwencji obniżenie odszkodowania na skutek zastosowania zasady proporcji mogą prowadzić do powstania odpowiedzialności odszkodowawczej pośrednika wobec klienta. Dotyczy to oczywiście przede wszystkim brokerów ubezpieczeniowych. Jednak w mojej opinii

⁵⁰ Jak wskazuje analiza uzasadnień ww. wyroków, polegająca nie tylko na samej jasności sformułowań, ale również na tym, aby takie postanowienia – ograniczające wszak odpowiedzialność – były zawarte właśnie w tych jednostkach redakcyjnych o.w.u., które takich ograniczeń dotyczą.

taka odpowiedzialność może dotyczyć również zaniechań agentów ubezpieczeniowych, którzy – dysponując możliwością weryfikacji wartości ubezpieczonego mienia – zawierają umowę na niższą sumę ubezpieczenia, nie zwracając jednocześnie klientowi uwagi na konsekwencje niedoubezpieczenia⁵¹. Szersza analiza tego wątku wykracza jednak poza ramy niniejszego artykułu.

Jakub Nawracała
radca prawny

Bibliografia

- Daszewski A., C. Orłowski 2012. „Komentarz do: «Zasada proporcji – z innej strony»”, cz. 2, Dziennik Ubezpieczeniowy 2012, nr 3113 z 31.10.2012 r.
- Kowalewski E. 2006. „Prawo ubezpieczeń gospodarczych”, wyd. 3, Bydgoszcz–Toruń: Oficyna Wydawnicza Branta.
- Krajewski M. 2016, w: „Umowa ubezpieczenia. Art. 805–834 KC. Komentarz”, Warszawa: C.H. Beck, publikacja elektroniczna w systemie Legalis.
- Lisowski J. 1999. „Zagadnienia finansowe w ubezpieczeniach”, w: „Ubezpieczenia gospodarcze”, T. Sangowski (red.), Warszawa: Poltext.
- Malinowska K. 2010. Komentarz do niektórych przepisów ustawy – Kodeks cywilny, (w:) „Prawo ubezpieczeń gospodarczych”, t. II. Komentarz, Z. Brodecki, M. Glicz, M. Serwach (red.), Warszawa: Wolters Kluwer, publikacja elektroniczna w systemie LEX.
- Monkiewicz J. 2000. „Podstawy techniczne działalności ubezpieczeniowej”, w: „Podstawy Ubezpieczeń”, t. I – Mechanizmy i funkcje, J. Monkiewicz (red.), Warszawa: Poltext.
- Nawracała J. 2010. „Komentarz do: Zakazane proporcje”, Dziennik Ubezpieczeniowy 2010, nr 251 (2652) z 30.12.2010 r.
- Nawracała J. 2011. „Jeszcze raz «dozwolone proporcje»”, Dziennik Ubezpieczeniowy 2011, nr 7 (2660) z 13.01.2011 r.
- Nawracała J. 2015. „Warunkowo legalna zasada proporcji”, cz. I oraz cz. II, Dziennik Ubezpieczeniowy 2015, nr 137 (3784) z 21.07.2015 r. i nr 138 (3785) z 22.07.2015 r.
- Orlicki M. 2002. „Umowa ubezpieczenia”, Warszawa: C.H. Beck.
- Orlicki M. 2008, w: M. Orlicki, J. Pokrzywniak, „Umowa ubezpieczenia. Komentarz do nowelizacji kodeksu cywilnego”, Warszawa: Wolters Kluwer.
- Orlicki M. 2011. „O możliwości stosowania reguły proporcji przy niedoubezpieczeniu”, Prawo Asekuracyjne 2011, (nr 2).
- Orłowski C. 2010. „Zakazane proporcje”, Dziennik Ubezpieczeniowy 2010, nr 250 (2651) z 29.12.2010 r.; tenże: „Jeszcze raz «zakazane proporcje»”, Dziennik Ubezpieczeniowy 2011, nr 4 (2657) z 10.01.2011 r.
- Orłowski C., „Dopuszczalność stosowania zasady proporcji w sytuacji niedoubezpieczenia”, Monitor Ubezpieczeniowy nr 50, wrzesień 2012 r.
- Reps S., J. Reps. 2000. „Ubezpieczenia majątkowe przedsiębiorców”, Warszawa: Wydawnictwo Zrzeszenia Prawników Polskich.

⁵¹ W odniesieniu do tzw. agentów wyłącznych – odpowiedzialność za taką szkodę ponosi ubezpieczyciel, w imieniu którego agent działa (zgodnie z art. 11 ust. 1 ustawy z 22 maja 2003 r. (tekst jedn. Dz. U. z 2014 r. poz. 1450).

- Ronka-Chmielowiec W. 2002. „Zarządzanie ryzykiem ubezpieczeniowym”, w: „Ubezpieczenia w gospodarce rynkowej”, t. 4, T. Sangowski (red.), Bydgoszcz–Poznań: Oficyna Wydawnicza Branta.
- Warkało W. 1983, w: W. Warkało, W. Marek., W. Mogilski, „Prawo ubezpieczeniowe”, Warszawa: PWN.
- Żarnowiec Ł. 2012, w: „Wpływ niedoubezpieczenia mienia na świadczenie ubezpieczyciela – glosa do wyroku Sądu Najwyższego z 7 października 2010 r., IV CSK 149/10 (niepubl.)”, *Wiadomości Ubezpieczeniowe* 2012, nr 4.

Insurer's Proportional Liability in Case of Property Underinsurance

The question of consequences of underinsurance for the amount of compensation (the principle of proportional liability) is of utmost importance for insurance practice. In this article the author discusses this issue by making a distinction between two methods of calculating compensation in the event of underinsurance. The former method applies proportional reduction to the determination of the amount of compensation. The latter one refers proportional reduction to the amount of damage, being the basis for the calculation of compensation. The differentiation between these methods is crucial in the context of the assessment of the admissibility of specific solutions under the law. The author analyses the issue, both in terms of the admissibility of the application of the proportional liability as a general rule (apart from the provisions regulating consumer market), as well as in the consumer market (the question of abusive clauses). According to him, the application of proportional liability is generally acceptable both in the course of non-consumer as well as consumer trading, provided that the appropriate construction of proportional principle is adopted and the provisions of the insurance contract and the general insurance conditions are clear.

Keywords: the principle of proportion, proportional liability, liability for the first risk, underinsurance.